

RENATA SARNOWSKA
ur. 1959; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Atelier zakładu fotograficznego
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, rzemiosło, fotografia

ATELIER ZAKŁADU FOTOGRAFICZNEGO

Stoimy przy aparacie wielkoformatowym o nazwie Rubika. To jest aparat na wielki format negatywu. W tej czołówce znajduje się miejsce na wielki negatyw. To jest kasetka. Na takiej kasetce robimy zdjęcia. To jest kasetka formatu 13x18 albo 10x15. To są negatywy płaskie.

Z tej strony mamy wejście na kasetę. To jest cała czołówka. Tu jest potężny statyw. Ta czołówka ma bardzo dużo różnych możliwości. Ma skłon czołówki w przód, w dół.

Zanim włożymy kasetę, obraz pojawia nam się tutaj na matówce. Tą kamerą możemy robić zdjęcia do legitymacji. Robimy to w ten sposób, że są specjalne maskownice, które dzielą nam matówkę na 4 części. 1, 2, potem jest 3 i 4.

Oprócz zdjęć do legitymacji, na jednym formacie negatywu płaskiego, możemy zrobić zdjęcia w formacie 10 x 15, 13 x 18, czyli większe formaty portretowe.

To jest negatyw, tak zwana stykówka, którą potem robimy nie na powiększalniku a na kopiarce, czyli na styk. Papier do kliszy.

Obiektywy mamy różne, wymienne. Ten akurat jest mniejszym obiektywem, natomiast do zdjęć portretowych robię obiektywem, fotografuję z XX – lecia międzywojennego. Tak zwanym Volt Landerem, który jest obiektywem miękko rysującym o ogniskowej 120, czyli półtora przekątnej obrazu zdjęcia. Kamera jest typowo studyjna. To nie jest kamera, którą można wynieść na zewnątrz. To jest aparat dosyć ciężki, jest masywny, stabilny. Ale zdjęcia wychodzą piękne.

Data i miejsce nagrania	2012-01-10, Lublin
Rozmawiał	Piotr Sztajdel
Transkrypcja	Piotr Sztajdel
Redakcja	Piotr Sztajdel
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"